

Molly, DOBRY ZIOMAL

Każdy dobry ziomal chce problemom sprostać
Każdy dobry ziomal wie, co to nagonka
Ciągłe mówię, nie ważne ile to potrwa
Tutaj błędy to błahostka, chociaż leją nas po mordach

Jestem dla tej sceny jak dla Polski Gortat
Trafne teksty bez ściemy, mówię jak to tu wygląda
Gdzie ta forma, e, sytuacja nas przerosła
Oddaliłem się od domu, zapomniałem jak wygląda

Dawno już nie jestem tamtym typem
Bo to bagno, w którym byłem trochę siadło mi na psychę
Żaden ze mnie autorytet, raczej zagubiony dzieciak
Ale zawsze tutaj byłem, zostałem na starych śmieciach

Z taką panną tobym kupił bilet w jedną stronę
Nie pytaj czy warto, warto będzie wypić za to zdrowie
Płyniemy jak tratwą, łatwo tak tu ku*wo nie zatone
Nie żyję dla monet, choć lubię gdy w dłoni mam mamone

Każdy dobry ziomal chce problemom sprostać
Każdy dobry ziomal wie, co to nagonka
Ciągłe mówię, nie ważne ile to potrwa
Tutaj błędy to błahostka, chociaż leją nas po mordach

Hej, mamy nowy dzień, mamy dzień kolejny
Gdzie mój nowy chain, gdzie moje diamenty
To nie sprawi, że będę uśmiechnięty
Tu znika uśmiech z gęby nadal nie widzę perspektyw

Niezły burdel, kto posprząta po nas później
Ty mów mi Człowiek-sku*wieli